

# Ada Grotkowska, Za późno

Wołam cię  
Twoje imię w głowie mam  
Twoją twarz mam przed oczami  
Aż za dobrze ciebie znam  
Cisza trwa  
Może właśnie tego chce  
Chociaż znowu się oddalasz  
Wcale nie jest mi z tym źle

I choć pełno wyobrażeń mam  
To wciąż męczy mnie ten dziwny stan  
I nie powiem trochę boje się

Że za późno  
Już za późno by znów  
Wmawiać sobie że istniałeś  
Dawać wiarę że kochałeś  
Że za późno  
Już za późno by znów  
Tracić czas na sferę marzeń  
Bo to nigdy się nie zdarzy

Teraz wiem  
Coraz lepiej siebie znam  
Chce odnaleźć znowu spokój  
Ciebie nie ma tam

To już czas  
Żeby przestać wreszcie śnić  
Już nie mogę się odwracać  
Ciągłe w miejscu tkwić

I choć pełno wyobrażeń mam  
To wciąż męczy mnie ten dziwny stan  
I nie powiem trochę boje się

Że za późno  
Już za późno by znów  
Wmawiać sobie że istniałeś  
Dawać wiarę że kochałeś  
Że za późno  
Już za późno by znów  
Tracić czas na sferę marzeń  
Bo to nigdy się nie zdarzy

nie mam sił  
na wmawianie sobie znów  
na kolejne gorzki łyż  
szukając sensu twoich słów  
nie chce być  
tą przegraną w twojej grze  
mogę krzyczeć z całych sił  
wiem na pewno  
już nie boje się

Że za późno  
Już za późno by znów  
Wmawiać sobie że istniałeś  
Dawać wiarę że kochałeś  
Że za późno  
Już za późno by znów  
Tracić czas na sferę marzeń  
Bo to nigdy się nie zdarzy  
Że za późno już

za późno by znów  
Że za późno  
Już za późno by znów  
Tracić czas na sferę marzeń  
Bo to nigdy się nie zdarzy